

DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Codziennne pismo polityczne i gospodarcze

Adres Redakcji i Administracji: Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego 18. Telefon Nr. 10-21. Skrzynka poczt. 1355. Konto P. K. O. Nr. 141-734.

KINO-TEATR CZARY w Piotrkowie	SHIRLEY TEMPLE oczaruje każdego w filmie p. t. TERAZ I ZAWSZE W rolach głównych Gary Cooper, Carola Lombard, Shirley Temple	Początek o godz. 6, w niedziele i święta o godz. 4 p. p. Nad program aktualności dźwiękowe	KINO-TEATR NOWOŚCI w Piotrkowie	Słoneczna królowna uśmiechów czteroletni geniusz ekranu Shirley Temple TAJEMNICA MAŁEJ SHIRLEY	Początek o g. 6 p.p. w niedziele i święta o godzinie 4 p.p. Nad program Tygodnik aktualności
---	---	---	---	--	---

WYBORCY!

Spełnijcie dziś 8 września swój obowiązek obywatelski! Skorzystajcie z całej pełni z przysługujących wam praw wyborczych i głosujcie na dwóch kandydatów, do których macie największe zaufanie! Wyborcy, o ile nie macie zdecydowanego poglądu, na kogo należy głosować, oddajcie kartki do głosowania bez kreskowania, a wówczas wasze głosy otrzymają czołowi kandydaci wysunięci przez Zgromadzenie Okręgowe.

GŁOSUJEMY na p. Pomianowskiego



Stanisław Pomianowski

Drugi kandydat na postać p. Stanisław Pomianowski, urodził się w Płońsku pod Warszawą; ukończył gimnazjum w Warszawie. Już jako młodzieniec bierze żywy udział w ruchu niepodległościowym.

W roku 1913 należy w Warszawie do tajnych drużyn strzeleckich, gdzie oddaje się energicznie pracy nad stworzeniem żołnierzy — przyszłych bohaterów walki o Polskę. Po zajęciu Warszawy przez Niemców w 1915 roku wraz z drużynami strzeleckimi wstępuje do Legionów i przechodzi wszystkie kampanie wojenne w Pierwszej Brygadzie. Ponieważ należał do najenergiczniejszych i tych, którzy walczyli tylko dla własnej Ojczyzny, więc zostaje internowany przez Niemców w Szczytnie.

Po odzyskaniu Niepodległości natychmiast wstępuje w szeregi Wojska Polskiego i bierze udział w walkach z bolszewickim najeźdźcą; zostaje ranny, a za ofiarę trudu dla Polski i waleczność zostaje odznaczony krzyżami wojskowymi.

W 1924 roku na własne żądanie, jako oficer, zwalnia się z wojska i zamienia szabłą na lemiesz. Po dziś dzień gospodaruje na roli w powiecie Brzezińskim, gdzie oddaje się żywej pracy społecznej tak na wsi jak i w mieście, a także w środowiskach ludzi pracy.

W swojej pracy obywatelskiej jest prostolinijny, szczerzy i otwarty, a przytem wszechstronny; między innymi jest członkiem Rady Gminnej w Białej, członkiem Wydziału Sejmiku w Brzezinach, prezesem Rady Powiatowej B. B. W. R. na powiat i miasto Brzeziny; równocześnie pełni obowiązki na czołowych stanowiskach rozmaitych organizacji, zrzeszeń i związków społecznych i zawodowych.

Znany jest powszechnie ze swej sumiennosci i uczciwości, a w swej prostocie i skromności dostępny jest dla każdego. To też nie dziwnego, że w całym powiecie szybko zjed-

Premier W. Sławek

o agitacji przedwyborczej

Ostatnio na terenie V okręgu wyborczego w Warszawie ukazała się ulotka przedwyborcza, agitująca na rzecz dwóch z pomiędzy czterech kandydatów tego okręgu, mianowicie na p. premiera W. Sławka i p. F. Kamińskiego. Jedną z tych ulotek nadesłana została p. premierowi, który przeczytawszy ją, wystosował następujące pismo do jej wydawców: — Do Związku Stowarzyszeń Przyjaciół Wielkiej Warszawy w miejscu.

Wpadła mi w ręce ulotka agitacyjna, podpisana przez Związek Stowarzyszeń Przyjaciół Wielkiej Warszawy i t. p., zalecająca wyborcom V okręgu głosowanie na p. Feliksa Kamińskiego i na mnie.

Stwierdzam, że Panowie wydali tę ulotkę bez pytania mnie o zgodę. Zgody swej dać bym nie mógł, albowiem:

— uważałbym za nieprzyzwoite i niedopuszczalne dla siebie dawanie zgody i tem samem współdziałanie w chwalebnym celu dla uzyskania większych szans w przeciwstawieniu do innych kandydatów;

— powiedziałem publicznie, że agitację przedwyborczą uważam za złą i zdania swego nie zmienię.

W. Sławek (Iskra)

Legjoniści, Peowiaci i Ofic. Rezerwy głosują dziś na p. Pomianowskiego

Dziś 8 września r.b. odbywają się wybory do Sejmu na podstawie na podstawie nowej ordynacji wyborczej, wpływającej z nowej Konstytucji, uchwalonej dnia 21 kwietnia r.b. Konstytucja kwietniowa kładzie kres dawnym partyjno-politycznym metodom rządzenia Państwem, które kraj nasz doprowadziły przed majem 1926 r. nad brzeg przepaści. Nowa Konstytucja wprowadza silną władzę Pana Prezydenta, który jest w Państwie czynnikiem nadrzędnym, daje gwarancje trwałych rządów, usprawnia działalność ciał ustawodawczych. Temsamem, wzmacniając zgrabie Niepodległości Odzyskanej geniuszem Marszałka Piłsudskiego i mnóstwem Jego żołnierzy — nowa Konstytucja dobrze służy Państwu i Jego obywatelom.

Koleżyl Jak swego czasu na polach walk o Polskę, staraliśmy być dobrymi żołnierzami naszego Wodza, tak w dniu 8 września r.b. musimy wykazać, że jesteśmy dobrymi obywatelami w czasie pokoju, że rzetelnie współpracujemy nad utrwaleniem i pogłębieniem podstaw naszej Niepodległości.

Dlatego w dniu wyborów do Sejmu będziemy wszyscy głosować, a na społeczeństwo będziemy oddzia-

ływali by wzięło gremjalnie udział w głosowaniu.

Dlatego też oddamy kartki wyborcze z nazwiskami ludzi uczciwych dla Państwa i Narodu pracujących.

Jako jednego z kandydatów, który już dotychczasową pracą wykazał, że umie z pożytkiem dla dobra Państwa i Narodu pracować, wskazujemy kandydata b. wojskowych legionistów i dzielnego żołnierza Stanisława Pomianowskiego.

Dlatego też wierzymy, że na kartkach wyborczych między dwoma nazwiskami na które wyborcy głosy swe oddadzą nie zabraknie nazwiska Stanisława Pomianowskiego.

Związek Legionistów (—) St. Fichna
Związek Peowików (—) Arkuszyński
Związek Ofic. Rez. (—) Skobierski
Związek Rezerwistów (—) E. Sobczak



UCHWAŁA

ZWIĄZKU REZERWISTÓW KOŁA II FABR. SZT. JEDWAB. w TOMASZOWIE MAZ. LICZĄCEGO 682 CZŁONKÓW

Wypełniając Testament Wedza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego w walce i pracy o mocarstwową potęgę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej Związek Rezerwistów Koło II F. S. J. w Tomaszowie Maz. na Nadzwyczajnym walnym zebraniu w dniu 30 VIII 1935 r. uchwala jednogłośnie: że wszyscy członkowie Koła wezmą czynny udział w głosowaniu do Sejmu, popierając ze wszystkich swych sił pracę Rządu nad wzmocnieniem nazewnątr i wewnątrz naszej Ojczyzny.

Sekretarz (—) W. Waldek
Członk. Zarządu (—) M. Sosinski
Przewodniczący (—) Inż. H. Beatus
(—) Mędryk

CIEMNOŚCI w Bełchatowie

Mieszkańcy miasta Bełchatowa powiatu Piotrkowskiego żalą się na brak światła elektrycznego i wogóle niezrozumiałe oszczędności gminy w dziale oświetleniowym. Światło — według relacji naszego korespondenta — zapala się dopiero o godzinie 10-ej w nocy t. j. wtedy gdy spokojni mieszkańcy śpią już snem sprawiedliwych.

Czyż nie należałoby zapalać lamp wcześniej?

Wogóle oświetlenie Bełchatowa jest niżej wszelkiej krytyki. Mieszkańcy oczekują niecierpliwie terminu kiedy Elektrownia Piotrkowska wybuduje linję i dostarczać zaczęnie naprawdę dobrego oświetlenia, którego brak tak dotkliwie daje się tam odczuwać.

Szczęśliwy narzeczony

— Bój się Boga — przywitał Stach swego przyjaciela Władka, z którym utrzymywał zażyłe stosunki, któż cię tak oporządził? Gdyby nie to, że znam dobrze twój spokojny tryb życia, przypuściłby, że wracasz z jakiejś mordowni lub wyprawy zbójckiej.

— Twarz podrapana, pokieresowana, a plastrami to oblepiłeś się wcale obficie. — I to ma być mój „spokojny Władek”, Najskromniej mówiąc nacierałeś się tartak od kartofli.

Władek zaniepokoił się.

— Aż tak? — wiesz, nie myślałem

Ale, a propos, — zaręczyłem się.

— Acha, — gratuluję, coś to już tłumaczy, ale wybaczyć niedyskretne pytanie, czy to zaręczyny były skutkiem podrapania twarzy, czy podrapanie było następstwem zaręczyn?

— Wolne żarty, — obruszył się mążennik — od tygodnia już tak wyglądam. Narzeczona moja chce gwałtem bym wyprzystojniał, gołę się więc bezmała dwa razy dziennie.

— No, ja bez tej gorliwości codzień, ale nie robię z siebie jatki, — wtrącił Stach.

— Ba, ale nam twardy zarost, — mówił dalej Władek... mydlę, gołę atunuję — i codzień to samo.

— Naturalnie, zaśmiał się Stach wcale się nie dziwie. Używaj odpowiedniego mydła do golenia! Idź biedny człowieku do tego oto sklepu vis a vis i kup sobie mydło znanej marki Antiba lub, jeśli wolisz krem do golenia Antiba.

— Będiesz się golił z rozkoszą, będziesz wonnym jak ta lilja i gładzi od noworodka. Kłaniaj się odepnie narzeczonej, ale pamiętaj szczęśliwie Antiba.

Zagubiono weksel na kwotę 60 złotych wystawiony przez Wacława Stasiaka zamieszkałego w Bełchatowie ul. Czapliniec płatny w dniu 15 sierpnia r. b., który umiawniam Adam Osulski w Bełchatowie.

W Piotrkowie MÓWIĄ ŻE...

... dzisiejsze wybory dać powinny świadectwo prawdzie.

Jeśli, który kandydat nie uzyska większości to znaczy, że ogół społeczeństwa nie ma do niego zaufania.

Miłość i zbrodnia

Sensacyjna powieść erotyczna

Hrabia Harro Treuenfels siedział przy śniadaniu z Gildą i hrabianką Beatą, gdy do pokoju wszedł Henryk, przynosząc tekę z pocztą. Między listami znajdowała się także odpowiedź od matki Anny.

Hrabia przedewszystkiem otworzył ten list, inne odłożył na bok.

— Przepraszam cię, Beato — powiedział — dostałem list od hrabiny Salitz-Halm.

Beata skłoniła głowę i zajęła się małą Gildą, czekając, aż jej ojciec skończy czytanie. Wreszcie hrabia podniósł wzrok z nad listu.

— Zwróciłem się do hrabiny z prośbą, żeby postarała się o wychowawczynię dla Gildy. Hrabina pisze właśnie, że znalazła odpowiednią osobę. To się dobrze składa, że Gilda nie zostanie bez opieki. Ja mam ostatnio tyle spraw do załatwienia, że nie mogę się zajmować dzieckiem, a ciebie Beato nie chciałbym tak obarczać nowymi obowiązkami.

Hrabianka Beata sama zdawała sobie sprawę, że brak jej cierpliwości i uzdolnienia w tym kierunku. Rada była, że przyjeździe wychowawczyni i zwolni ją z opieki nad Gildą.

— Spodziewam się, że hrabina uczyniła dobry wybór — rzekła.

— O wyborze nie mogło być mowy, ponieważ w pobliżu przebywała tylko ta jedna młoda osoba. Przeczytałem ci, co hrabina pisze o niej, — odparł hrabia i przeczytał kuzynce niektóre ustępy z listu.

Beata słuchała z uwagą, a twarz jej bynajmniej nie wyrażała radości ani zgody.

(Dalszy ciąg nastąpi)



Unieważnia się dowód osobisty Czesława Olszewskiego wydany przez Magistrat m. Piotrkowa.

PREZ Z TANDETA RADJOWĄ

Przysłowie mówi: za psie pieniądze, psy mięso jedzą. Dobrze i solidnie wykonane radio oraz sprzęt radiowy można nabyć tylko w firmie

„ELEKTRON-RADJO“

właściciel ST. SZYMAŃSKI Piotrków, Słowackiego 22

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że olbrzymia większość wyborców celem zachowania jednolitego frontu wyborczego i uniknięcia razstrzelenia głosów, postanowiła oddawać do urny wyborczej bez stawiania kresk, aby w ten sposób mogli przejść dwaj czołowi kandydaci p. p. Fijałkowski i ST. POMIANOWSKI

Dzisiejsze ciagnienie loterii

IV klasy 33-ej Państwowej Loterii Klasowej

Główne wygrane

50.000 zł. na nr. nr. 106390
10.000 zł. na nr. nr. 85468 11658 171898
5.000 zł. na nr. nr. 73684 98452 104136
135595 138646 167213
2.000 na nr. nr. 3423 29676 46340 57454
62688 69146 76978 78307 82535 89851 93913
95567 126953 136889 137580 146036 150049
153106 165 18241 22348 22958 25211 27182
1.000 zł. 21520 31573 41807 40939 43510
44152 44510 56027 64499 68462 69554 71772
71345 72961 83238 88396 89111 95872 95577
96143 109450 109907 115975 118764 121995
126289 128917 131167 135061 149343 158624
161467 167306 170267 182723

Stawki

93 871 1015 284 574 75 2057 176 93 94
329 439 601 2 70 930 3324 57 423 723 79
803 936 4444 556 779 5173 243 84 440 922
6124 213 302 38 65 89 629 778 971 7036
195 479 557 89 685 770 838 950 8253 344
55 414 792 920 55 9036 76 223 27 500 623
94

10292 350 551 741 987 11292 350 551
741 987 11031 119 239 436 28 10 621 725
845 62 12006 64 269 326 72 712 859 932
46 50 13005 33 202 75 526 52 61 26 899
14042 258 371 575 645 74 934 15118 95
809 4 997 16060 166 420 636 43 838 66
17895 169 402 587 854 18154 87 241 377
583 667 711 18 56 923 19052 212 483 508
34 873

20197 336 556 21070 165 256 374 520
652 795 864 934 22020 59 174 220 316 48
593 669 885 68 945 58 62 23036 240 369
466 513 665 704 09 846 31 24003 207 320
260 60 425 46 624 71 76 923 70 25211 73
94 326 513 46 988 26017 303 15 639 80
830 55 938 27005 182 266 356 64 71 461
82 540 43 676 69 838 68 912 284 64 219
347 78 66 56 479 559 99 632 733 29193
524 66 628 54 68 69 76 945 95

30235 338 683 924 31024 113 430 39
573 77 62 751 78 861 913 32221 31 590
612 720 53 800 95 33097 119 17 26 205
21 318 51 630 73 741 48 34018 39 110 31
52 81 212 327 64 400 642 54 66 826 35
900 35006 34 194 543 683 841 55 56 57 66
73 905 2 7 69 36104 10 76 83 95 437 510
32 618 37 77 724 53 91 800 18 942 37017
61 91 95 127 74 222 34 72 366 549 751
863 93 917 39 38045 298 320 575 637 738
846 55 961 39096 105 23 392 445 543 77
631 723 51 801

40029 96 103 240 89 336 425 509 781
824 939 41097 228 23 319 64 424 57 73
678 730 41 807 10 16 77 99 142120 27
98 353 427 500 815 990 43059 233 59 75
314 510 30 326 731 37 83 817 21 61 44000
152 56 91 216 396 456 510 15 669 725 66
894 45285 575 667 89 46035 115 279 340
494 783 978 47030 60 367 400 17 35 60 73
87 570 69 832 38 48 66 95 48194 202 12
319 601 880 913 49020 12 123 307 62 567
662 81 867

50015 252 305 74 419 57 513 642 758
850 963 51004 107 99 320 45 562 720 71
52046 105 557 81 624 36 63 743 830
900 26 53547 600 781 800 994 87 54192
280 488 731 39 61 69 842 67 945 95 55036
126 32 209 84 363 83 536 90 706 74 56027
58 157 415 23 49 61 98790 96 837 51 944
57180 454 546 633 853 58091 192 537 99

W OPERZE CODZIENNE
ROSE MARIE
wzbudza zachwyt wśród tysięcy widzów. W głównej roli LUCYNA SZCZEPANSKA.
Na czele zespołu baletowych OLGA SŁAWSKA, NOWICKA, SZATKOWSKA
Ceny miejsc od gr. 50 do zł. 5.

Oszukali na 40.000 złotych

i wyjechali do Palestyny

Przed kilku dniami północna dzielnica miasta została zaalarmowana oszukańczą aferą właściciela składu o buwara p. f. „Eskę” przy ul. Twardej 23. Izraela Blata i żony jego Symchy Kirzenbaum, którzy zlikwidowali przedsiębiorstwo, narażając swych dostawców na 40 tysięcy złotych i uciekli do Palestyny.

Plan ten został udaremniony, gdyż policja warszawska skomunikowała się z władzami bezpieczeństwa w Palestynie.

Grób rowerzysty w lesie

(Kor.) W lesie majątku Ryłsk Mały (pow. rawski) znaleziono pod krzakiem kilka obrazów. W niedalekiej zaś odległości znaleziono w różnych miejscach części roweru.

Na obrazach ujawniono ślady krwi, wobec czego władze śledcze powzięły przypuszczenie, iż o te przedmioty musiał ktoś stoczyć walkę. Przypuszczenia były słuszne. Niedaleko od tego miejsca znaleziono grób, jakiegoś mężczyzny z roztrzaskaną czaszką.

Z dokumentów ustalono tożsamość denata. Był nim Aleksander Droczyński, sprzedawca obrazów.

Wyświetlenie zagadki było ciężkim zadaniem. Po wielu tygodniach dopiero przodownik Archeologii zdołał odsłonić rąbek tajemnicy.

Niejak Jan Łaski zeznał, iż widział 18 letniego Józefa Borsaka z Hobuk idącego szosą w towarzystwie podróznego, z którym szedł do lasu.

Na podstawie tego oświadczenia zarządcono poszukiwania Borsaka. Po aresztowaniu Borsak początkowo nie przyznawał się do winy, lecz, dowiedziawszy się o zeznaniach Łaskiego — opowiedział przebieg dramatycznej sceny.

Do domu jego ojca przybył na rowerze sprzedawca obrazów, prosząc o nocleg. W czasie rozmowy, Borsak

663 69 848 72 83 59052 118 14 205 386
490 521 613 2 73 798 828 49 99

60067 93 94 95 124 41 46 215 349 468
600 10 44 723 48 843 903 77 95 98 61094
90 94 130 77 217 88 435 53 577 636 42 87
863 91 906 62065 424 56 80 554 82 688 738
866 939 64 63051 61 54 115 53 73 89 248
54 60 305 454 91 583 61244 722 26 48 816
29 54 929 68 64011 38 56 93 182 83 265
322 499 592 681 93 770 841 916 70 65190
205 18 313 54 441 517 677 742 995
66080 542 641 802 74 67142 213 28 313
483 663 739 803 68215 32 462 78 571 681
751 71 996 69027 62 63 119 46 53 336 536
61 745 703 94

70085 93 188 204 55 57 450 542 88 650
71 805 937 94 71037 107 287 345 59 467 86
515 60 70 679 84 737 72 802 907 21 55 92
72027 92 122 62 207 94 345 510 35 921
73085 122 42 80 341 439 72 518 694 702
16 827 964 74000 63 192 343 73 79 420
42 546 660 796 901 11 75009 17 173 264
95 302 06 11 743 847 51 76028 59 179 363
445 520 47 55 618 736 54 834 55 78 77084
96 124 87 299 520 96 637 94 747 53 74
85 823 78086 307 492 95 512 77 606 26
34 711 41 48 845 959 79223 59 346 433 79
88 515 632 94 717 856 64 928

80102 274 500 500 18 55 610 27 51 756
824 906 21 38 81058 127 73 200 366 813
46 75 82030 282 316 25 89 418 535 40 49
58 64 670 76 786 830 923 83231 38 42 43
322 95 58 405 35 642 57 784 99 844 946
82 84 112 66 207 421 1 519 818 68 908 17
20 55 96 85012 06 74 118 271 321 23 49
51 84 461 656 95 824 37 78 86010 22 48
201 81 300 39 504 500 58 69 689 700 18
87 87025 32 141 211 387 550 92 663 733
819 937 57 62 88052 119 43 50 71 95 235
307 72 96 454 73 616 12 24 933 89085 111
470 726 851

90066 80 147 524 42 61 971 91187 348
52 425 528 93 96 623 50 775 931 92108
249 363 459 87 580 611 40 834 85 93045
59 11 231 356 484 88 548 53 90 685 70
833 45 51 902 13 33 94017 69 80 97 121
236 46 59 353 57 63 436 93 94 517 662
96 784 90 608 909

95137 236 45 382 567 77 630 80 746 54
872 96095 143 96 246 64 80 87 403 28
714 73 886 931 97057 92 141 310 498 518
98 722 85298037 45 81 121 261 87 629 73
81 747 959 99061 180 247 95 455 511 779
908

100075 93 174 211 358 431 58 92 688
717 68 991 935 101027 168 277 472 518 31
55 635 753 845 914 35 56 102159 631 82
835 65 923 103006 96 100 103 05 86 256
303 479 518 84 600 04 865 934 70 104032
226 323 25 43 447 62 523 657 793 105189
313 437 643 106074 193 401 605 36 904
34 107009 134 206 25 341 465 584 632 747
855 949 108086 139 249 52 410 21 742 860
83 45 109009 15 21 167 87 203 99 333 48
60 93 450 528 37 71 608 42 85 787 907 38
83

110122 310 77 522 678 82 844 913 78
111082 92 310 34 43 89 417 702 877 925
112031 40 41 119 210 99 307 50 498 533
25 662 97 885 113111 73 404 562 854 941
80 81 85

114097 184207 11 339 522 73 635 70 72 971
115008 35 445 94 94175 116477 83 547 851 8
88 96 117152 82 98 263 356 99 450 59 548 49
617 46 737 93 836 74 912 18 21 118051 243
327 568 641 68 703 12 64 81 847 969 91 93
119075 118 256 502 52 90 824 923 36

110122 310 77 522 678 82 844 913 78
111082 92 310 34 43 89 417 702 877 925
112031 40 41 119 210 99 307 50 498 533
25 662 97 885 113111 73 404 562 854 941
80 81 85

114097 184207 11 339 522 73 635 70 72 971
115008 35 445 94 94175 116477 83 547 851 8
88 96 117152 82 98 263 356 99 450 59 548 49
617 46 737 93 836 74 912 18 21 118051 243
327 568 641 68 703 12 64 81 847 969 91 93
119075 118 256 502 52 90 824 923 36

114097 184207 11 339 522 73 635 70 72 971
115008 35 445 94 94175 116477 83 547 851 8
88 96 117152 82 98 263 356 99 450 59 548 49
617 46 737 93 836 74 912 18 21 118051 243
327 568 641 68 703 12 64 81 847 969 91 93
119075 118 256 502 52 90 824 923 36

114097 184207 11 339 522 73 635 70 72 971
115008 35 445 94 94175 116477 83 547 851 8
88 96 117152 82 98 263 356 99 450 59 548 49
617 46 737 93 836 74 912 18 21 118051 243
327 568 641 68 703 12 64 81 847 969 91 93
119075 118 256 502 52 90 824 923 36

114097 184207 11 339 522 73 635 70 72 971
115008 35 445 94 94175 116477 83 547 851 8
88 96 117152 82 98 263 356 99 450 59 548 49
617 46 737 93 836 74 912 18 21 118051 243
327 568 641 68 703 12 64 81 847 969 91 93
119075 118 256 502 52 90 824 923 36

114097 184207 11 339 522 73 635 70 72 971
115008 35 445 94 94175 116477 83 547 851 8
88 96 117152 82 98 263 356 99 450 59 548 49
617 46 737 93 836 74 912 18 21 118051 243
327 568 641 68 703 12 64 81 847 969 91 93
119075 118 256 502 52 90 824 923 36

114097 184207 11 339 522 73 635 70 72 971
115008 35 445 94 94175 116477 83 547 851 8
88 96 117152 82 98 263 356 99 450 59 548 49
617 46 737 93 836 74 912 18 21 118051 243
327 568 641 68 703 12 64 81 847 969 91 93
119075 118 256 502 52 90 824 923 36

114097 184207 11 339 522 73 635 70 72 971
115008 35 445 94 94175 116477 83 547 851 8
88 96 117152 82 98 263 356 99 450 59 548 49
617 46 737 93 836 74 912 18 21 118051 243
327 568 641 68 703 12 64 81 847 969 91 93
119075 118 256 502 52 90 824 923 36

120014 53 133 209 303 32 428 90 550 708 38
45 54 811 93 950 121042 65 8 224 316 61 92
448 51 61 78 602 32 86 704 20 878 912 82
95 122024 97 98 312 83 480 96 578 622 45 88
757 826 70 979 123126 263 73 317 506 95 611
46 53 821 905 85 124102 205 13 43 332 53 751
63 73 828 70 77 125005 70 243 94 334 93 415
34 581 681 756 804 975 126025 223 89 306
533 29 51 610 28 64 99 743 876 903 55 127012
156 80 208 392 652 70 704 839 69 917 128082
95 425 38 73 503 44 608 87 92 760 61 98 831
903 17 129004 56 80 82 144 36 56 285 301 575
97 625 38 701 2 77 830 55 917 60

130027 92 294 301 10 542 682 774 957
131011 34 46 90 167 269 542 73 82 611 63 767
87 863 79 86 975 82 132019 113 20 86 94 364
426 57 94 548 644 979 133000 104 481 703 59
830 39 46 69 911 46 47 82 134085 167 215 391
544 721 86 814 24 27 62 89 927 68 135018 61
83 88 132 329 30 37 429 65 518 38 619 799
824 136084 115 32 441 605 02 76 703 30 49
889 906 45 137039 55 338 580 624 765 818
139043 44 86 87 74 145 82 92 230 332 451 88
653 84 731 806 96 967

140139 201 09 30 43 305 33 58 585 630 928
44 141010 26 173 79 247 552 846 947 142059
74 312 477 91 633 795 99 983 143369 401 551
723 837 42 921 29 144107 80 234 331 425 26
603 19 74 718 72 74 886 940 46 45180 205 28
76 310 24 497 668 69 706 849 93 958 78 97
46001 02 36 46 216 72 76 390 446 69 760 47
147156 326 616 71 747 824 968 148001 39 93
273 84 597 668 761 837 946 149198 206 34 62
340 43 437 525 90 630 701 68 805 98 904 14
54

150004 49 84 281 93 99 358 538 64 87 614
782 861 921 151001 54 151 77 220 59 409 547
62 66 690 897

Dokończenie wczorajszego ciagnienia

TRZECIE CIAGNIENIE

Po 200 złotych:

139 334 1171 603 911 2495 3004 183 308
605 467 733 911 5728 64 77 6329 655 700
7071 294 902 8183 445 645 767 832 9192
270 768 978
10146 282 974 11145 250 538 822 12009
77 508 600 13047 206 521 67 731 823
14159 67 213 15226 476 563 16018 88 107
49 802 18076 348 504 16 19 678 19196
20148 760 21458 938 91 22041 168 290
571 680 949 23098 280 617 789 92 929
24149 480 891 25070 96 139 75 313 53 527
32 652 26211 66 402 585 625 738 41 831
909 27233 394 535 684 28042 60 504 40
759 846 29485

30487 99 703 826 31109 325 472 624
32107 33158 219 478 34282 309 895 926
33137 660 81 731 812 904 36010 140 51
539 676 37062 110 365 731
38093 126 83 270 321 88 413 84 87 656
820 969 39899

40020 132 255 333 581 737 949 68 41012
357 448 554 83 605 777 42005 536 828 905
61 43255 474 610 829 44138 82 207 70 608
796 45499 563 724 91 46031 123 70 875
47444 743 912 72 48401 738 810 49168
353 83 531 794

50021 307 51123 45 258 323 44 700 53
98 52325 456 93 506 824 5311 81 220 339
455 530 988 54133 326 411 610 74 799
55110 13 381 595 941 56275 402

Sylwetki kandydatów na posłów Warszawy

MARJAN SOKOŁOWSKI

Lat 38. Szkołę średnią ukończył w Radomiu, uniwersytet zaś w Warszawie. Od 1910 r. był członkiem Związku Harcerstwa Polskiego, zaś od r. 1914 — 1918 — członkiem P. O. W. (okręg VII, obwód Radom). W szkole średniej był komendantem drużyny harcerskiej i prezesem bratniej pomocy. W czasie studiów wyższych pełnił funkcję prezesa kół młodzieży akademickiej, prowincjonalnej oraz prezesa bratniej pomocy akademickich w Warszawie. We wrześniu 1919 r. wstał jako ochotnik do wojsk polskich, przeżył całą kampanię bolszewicką (w 205 pułku piechoty im. Kilińskiego). Był ranny w bitwie pod Oramami. Jest kawalerem Orderu „Wirtuti Militari” (V kl.). Obecnie jest członkiem rady naczelnej Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, dyrektorem Związku Rewizyjnego Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych Rzeczypospolitej Polskiej, oraz członkiem Syndykatu i Komitetu Współdzielczego do Spraw Pożyczki Inwestycyjnej.

WŁODZIMIERZ SZCZEPANSKI

Lat 37. Advokat, wiceprezes Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych. W latach 1916 — 1918 brał udział w pracach Związku Harcerstwa Polskiego, oraz Polskiej Organizacji Wojskowej w Warszawie, Częstochowie, w V-a Okręgu P. O. W., a następnie ponownie w Warszawie. W listopadzie 1918 r. brał udział w rozbrajaniu wojsk okupacyjnych na terenie Lublina i Warszawy. Od listopada 1918 r. do połowy stycznia 1919 r. pełnił służbę w Admistraturze Naczelnego Wódza. W latach 1919 r. i 1920 r. odbył kampanię polsko-bolszewicką na froncie białoruskim. W 1920 r. brał udział w powstaniu górnośląskim. Po wyjściu z wojska poświęcił się studiom prawnym, jednocześnie organizując na terenie Warszawy organizację młodzieży robotniczej, oraz pracując w ruchu zawodowym pracowników umysłowych. W 1922 r. podczas debat sejmowych nad ustawą o urlopiach bierze udział w Komisji Porozumiewawczej Zw. i Zrzeszeń Pracowniczych. W 1923 roku powołany zostaje na stanowisko sekretarza generalnego Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, zaś obecnie

piastuje stanowisko wiceprezesa Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych.

W 1932 r. bierze udział w pracach nad ustawą ubezpieczeniową jako ekspert z ramienia organizacji pracowniczych. W 1933 r. kieruje akcją mającą na celu oświetlenie roli umów o pracę w kodeksie zobowiązań i przedstawienie Komisji Kodyfikacyjnej poglądów warstw pracowniczych na tę sprawę. Od lat kilkunastu jest członkiem Zarządu Związku Zawodowego Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych Rzeczypospolitej Polskiej.

Odniesiony jest Krzyżem Kawalerskim Orderu „Polonia Restituta”, Krzyżem Walecznych trzykrotnie, oraz Krzyżem P. O. W.

Wydał drukiem następujące prace: „W organizacji i pracy przyszłości pracujących”, „Zasady obradowania”, „Prawo pracy w świetle orzeczeń sądowych”.

TADEUSZ KARSZO - SIEDLEWSKI

Ur. 17.4.1893 r. w Warszawie. Wykształcenie: 8 klas gimn. fil. P. Chrzanowski w Warszawie (1911 r.) oraz 8 kl. gimn. VI Mieście w Petersburgu (1912 r.). Handelshochschule Berlin (1914 r.).

Po powrocie do kraju, po wybuchu wojny światowej w r. 1914 zamieszkuje się w Warszawie, prowadząc Wydział Zapomog Skarbowych Kuratorium Opieki nad rodzinami rezerwistów. W r. 1915 wyjeżdża do Rosji, gdzie wstępuje do Dnieprskich Zakładów Metalurgicznych w Kamieńsku (Societe Dnieprovienskie du Midi et la Russie), gdzie w lutym r. 1916 zostaje mianowany naczelnym sekretarzem i na tym stanowisku pozostaje do końca 1918 r. Po powrocie do kraju prowadzi przez kilka miesięcy f. K. R. Vetter w Lublinie, poczem w maju 1919 r. wstępuje na ochotnika, jako szeregowiec do 2-jej Baterii I-go Dywion Artylejii Konnej uczestnicząc we wszystkich walkach wspomnianej baterii do końca wojny. Zdemobilizowany w szeregach podchorążego w czerwcu 1921 r. wstępuje 12 lipca tegoż roku do biura Zarządu Zakładów Ostrowieckich w charakterze naczelnego urzędnika i stopniowo awansując, dn 1 stycznia 1924 r. zostaje mianowany dyrektorem Zarządu, na którym to stanowisku pozostaje do dnia dzisiejszego.

Pozatem piastuje następujące godności: Prezes Związku Rezerwistów w Ostrowcu, Prezes Związku Strzeleckiego Oddział Czyste, Vice-Prezes Związku Strzeleckiego Oddział w Ostrowcu, Vice-Prezes Kola Przyjaciół Śródmieścia m. Warszawy, Vice-Prezes Związku Stowarzyszeń Przyjaciół Wielkiej Warszawy, Członek Komitetu Opieki nad mieszkańcami Osiedli Miejskich „Osiedle”.

Podchorążym rezerwy Artylejii Konnej, odznaczony orderami Wirtuti Militari, 2 Krzyżami Walecznych, Złotym Krzyżem zasługi i szeregiem wojskowych Rozkazów pochwałnych, Order de la Couronne de Belgique.

Dla informacji głosujących podajemy:

1) Prawo głosowania przysługujące wszystkim obywatelom, tak kobietom, jak i mężczyznom, którzy ukończyli 24 lata.

2) Wyborca głosuje osobiście za pomocą karty do głosowania, na której wydrukowane są nazwiska kandydatów.

3) Kartę do głosowania otrzymuje wyborca z rąk przewodniczącego Komisji Wyborczej. Wszelkie inne karty są nieważne.

4) Wyborca głosuje tylko na dwóch posłów spośród wydrukowanych na karcie do głosowania kandydatów.

Nacóg biorąc, sytuacja w poszczególnych okręgach jest dość nieprzejrzysta, jeśli chodzi o szanse kandydatów, ubiegających się o mandat.

Popularne przy dawnym wyborach przewidywania na temat ilości głosów, jakie mogą paść na różne listy, dzisiaj znikły prawie zupełnie.

Rzadkie są nacóg okręgi, w których wybiła się na plan pierwszy jakaś kandydatura, jeśli pominiemy okręgi, w których kandydatury przewidywały obozu rządowego. Na terenie Warszawy do takich okręgów należą okręgi N. N. 1 i 5, w których na czele list kandydatów stoją p. Premier Sławek i p. Min. Kościółkowski.

Z innych okręgów najsilniej zainteresowanie wyborami i osobami poszczególnych kandydatów przejawia się w okręgu praskim, gdzie z pośród kandydatów najsilniejszą działalność przedwyborczą rozwija Andrzej Wierzbicki, występując na zebraniach w różnych dzielnicach Pragi.

Znaczenie miast w życiu

Gospodarzem Polski

W dniu wczorajszym w sali Tow. Higienicznego wygłosił p. Józef Jakubowski, dyrektor Izby Przemysłowej - Handlowej w Warszawie odczyt na temat „Znaczenie miast w życiu gospodarzem Polski”.

W odczycie swoim prelegent poruszył sprawę zbyt małej troski o rozwój gospodarczy ludności miast polskich, która charakteryzowała naszą politykę gospodarczą w czasach przedrozbiorowych i również obecnie jest poważną przeszkodą na drodze rozwoju ośrodków miejskich.

Prelegent w sposób wyczerpujący i przejrzysty popiera swoje tezy, cytując cały szereg niezmiennie ciekawych danych. Już na początku stwierdza, że mimo, że posiadamy 70 proc. ludności wiejskiej, nie jesteśmy krajem par excellence rolniczym. Jesteśmy krajem rolniczo - przemysłowym. Nie doceniając tego zdaniem prelegenta, nietylko ci, w których interesie leży zwalczanie go, — był on nawet niedoceniany przez nasz parlament, uważający przemysł nie za ławorytę, lecz za kopcuszkę. To też prelegent uważa, że przyszły parlament powinien w pierwszym rzędzie zwrócić uwagę na przemysł.

Reprezentanci miast, w pierwszym rzędzie, powinni o to walczyć. Bo miasto to — przemysł — miasto to handel, inna jest rzecz, że akcja w kierunku regeneracji, rozwoju i rozbudowy miast, nie może się odbywać kosztem wsi. Tylko scalenie, całkowite uzgodnienie interesów miasta i wsi, może doprowadzić do równowagi, a następnie dobrobytu kraju. Ostatnio wysuwane hasło frontem do wsi — jest zbyt jednostkowe. Bo przecież wieś nie może żyć ze wsi. Wieś żyje z miasta — tak jak miasto, częściej żyje ze wsi.

U nas natomiast ludzie zapatrzeni w cyfry — w to, że mamy 70 proc. ludności wiejskiej i zaledwie 30 proc. miejskiej, zapominają o interesach miast. Jest to zresztą błąd, kontynuowany w Polsce od wieków. Miasta nasze miały już w średniowieczu olbrzymie drogi rozwojowe. Taki Lublin jeszcze w XVI wieku był większy i liczył więcej ludności od... Londynu.

Te olbrzymie możliwości miast polskich zostały zmarnowane, a ponadto matnieją się dalej. Jakże są tego skutki. Wysoki przyrost naturalny, który daje rocznie około 400.000 nowych rąk do pracy, kieruje ludzi pragnących tej pracy ze wsi do miasta. A miasto pracy tej nie może dać. I rokrocznie tworzą się kadry nowych bezrobotnych, nowych malkontentów. Mało tego — mieszkańcy miast jest nieproporcjonalnie obciążony fiskalizmem w stosunku do mieszkańców wsi. I tak np. ludność miejska stanowiąca 30 proc. ludności Polski — płaci 60 proc. wszystkich podatków — przyczem wysokość podatku wynosi złp. 104 na mieszkańca miasta, podczas gdy ludność wiejska stanowiąca 70 proc., płaci tylko 40 proc. podatków, a wysokość jego wynosi 24 złp. — rocznie na mieszkańca.

W czym widzi prelegent możliwości podniesienia stopy życiowej i dobrobytu kraju. Przedewszystkiem w regeneracji miast. W podniesieniu przemysłu, handlu i rzemiosła miejskiego. Zresztą nie może to być akcja jednostronna. Bezrobocie — tej hańby XX wieku nie zwalczy się żadną akcją jednostronną. Hasło: frontem do miasta, może być tak samo szkodliwe jak hasło frontem do wsi.

Zadaniem przyszłego parlamentu jest uzgodnienie tych interesów, a hasłem przewodnim wszystkich członków parlamentu winno być: Przez bogactwo jest wszystkich, bez wyjątku obywateli, bogactwo nasz kraj!

Krzywdza chorvch w Opiece Społecznej

Niesamowite stosunki na III stacji

Niebywałe stosunki, panują na III Stacji Opieki Społecznej, gdzie „króluje” opiekun pan Sznajder, znany z grubiańskiego traktowania klientów oraz lekceważenia niedoli ludzkiej.

Pan Sznajder pozwala sobie na tak wielkie nietykty w stosunku do nieszczęśliwych, którzy zmuszeni są korzystać z usług Pomocy Społecznej, że niemal codziennie wybuchają w biurze awantury, nieprzychylnie się, bynajmniej, do popularności tej instytucji.

Karygodną rzeczą jest np. przewlekanie sprawy, 21-letniego Kazimierza Skórzyńskiego, zamieszkałego przy ul. Chmielnej 83, który miał już dwa ataki ślepej książki i zwrócił się do Opieki Społecznej z prośbą o umieszczenie go w szpitalu.

W każdej chwili może przecież nastąpić trzeci atak, który w razie spóźnienia pomocy lekarskiej, pociąga za sobą śmierć. P. Sznajder, albo nie zda je sobie sprawy z niebezpieczeństwa, albo też poprostu lekceważy prośbę, dość, że od tygodnia „załatwia” sprawę wywiadu, dotychczas bez skutku.

Lekarz szpitala Dzieciątka Jezus orzekł, że Skórzyński kwalifikuje się bezwzględnie na salę operacyjną, tymczasem III Stacja Opieki Społecznej stara się „uspokoić” pacjenta.

Chory niemal codziennie przychodzi do p. Sznajdera, prosząc o jaknaj-szybsze załatwienie sprawy. Dwa dni temu przybył w towarzystwie znajomego felczera, który zopiekował się nim w obawie o niespodziewany atak. P. Sznajderowi wydała się podejrzana opieka felczera, gdyż zażądał wylegitymowania się i poczył powątpiewać o jego istotnej misji.

Wczoraj p. Sznajder chciał wyrzucić chorego z biura. Ujęła się dopiero za nim referentka i lekarka, których zachowanie mile odbija na tle brutalnego postępowania opiekuna.

Sądymy, że władze pociągną p. Sznajdra, jak należy przyjmować chorych klientów.

W „Stu Potiechach” balet Wysockiej

Konkursy—Festiwale—Nagrody

W sobotę w sympatycznym lunaparku „Sto Potiech” odbędzie się interesujący konkurs orkiestr podwózkowych i takich ze rewersów. Warszawa zobaczy w parku praskim wszystkich swoich śpiewaków podwózkowych zebranych na jednym miejscu. Zespoły będą rywalizowały ze sobą o pierwszą nagrodę, publiczność będzie wydawała ocenę tych wysiłków, ostateczny wyrok wyda jury.

W niedziele czeka bywalców „Stu Potiech” sensacja w całym tego słowa znaczeniu. Oto na estradzie ukaże się 30 tan-cerek baletu T. Wysockiej. Uroczyste tan-

cerki wystąpią w bogatych kostiumach i zaprezentują kilkanaście najnowszych tan-ców klasycznych i plastyznych. Na czele zespołu ukaże się znakomita młoda ciana tancerka akrobatka p. Janka Kędzierska, która niedawno wróciła z zagranicy po szeregu triumfów.

Poza bogatym programem artystycznym i bezpłatną rewiją na otwartej scenie kierownictwo ogrodu daje publiczności jej ulubiony konkurs, tym razem na najwyższego i najniższego mężczyznę.

Rozstrzyga centymetr. Nagrody w gotówce po 25 zł.

POCZTA DLA WSZYSTKICH

Do serc Czytelników

Dopomóżcie skończyć uniwersytet

Szanowno Pani Redaktor! Czytając wielce poczytne pismo WPP, i widząc jak wiele dobrego dzieje się za pośrednictwem Sz. Pani, postanowiłam i ja zwrócić się do Niej z prośbą o pomoc przez wydrukowanie mojego listu.

Jestem młoda. Mam 24 lat, a wiele już ciężkich chwil przeżyłam. Od roku bezskutecznie poszukuję jakiegokolwiek zajęcia. W roku zeszłym zarabiałam trochę korepetycjami, gdyż jestem studentką Uniwersytetu Warszawskiego. Moim marzeniem jest stała posada, bodaj na najskromniejszych warunkach.

Panie Redaktor! niech Pani mi do-po-może! Obecnie na Uniwersytecie zostało

mi tylko napisanie pracy magisterskiej i kilka egzaminów, gdybym miała pracę, wieczorami skończyłabym swoje studia i co najważniejsze miałabym z czego żyć. Umiem pisać na maszynie, znam języki obce: niemiecki i francuski, mogę komuś spośród Sz. Czytelników potrzebna pracownica o moich kwalifikacjach, chętnie będę pracować i postaram się jaknaj-lepiej wywiązać się z przyjętych obowiązków. Jestem doskonale obnażona z pracą mikroskopową i pracą w labora-torjach chemicznych i fizycznych. Czekam w nadziei, że prośba moja odniesie tak oczekiwany przezemnie skutek.

„Studentka U. W.”

Otiary i prace

ZAOFIAROWANE

Potrzebna uczennica i podręczna do kapeluszy: Widok 1 m. 40.

WYDANE

P. W. L. z. 10. P. F. W. reemigrantowi z Berlina z. 2. P. W. K. z. 5. P. Janowi z. 3.

PROSZA O PRACE

B. student politechniki poszukuje pracy inteligentnej na skromnych warunkach byle natychmiast. Łaskawe oferty proszę zgłaszać do Redakcji „Kuriera Codziennego 5 groszy”. Al. Jerozolimskie dla S. K. Adres mój: Komorów, lotnisko p. Markowicza m. 5 dla Stanisława Kornackiego.

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA I WYCHOWANIE

KRAWIECZYŻNA, konfekcja dziecięca, kraj, modelowanie, Pizamy, bieliźniarstwo, gorseciarstwo, modniarstwo, haft. Kursy Frendzel - Wurcelmanowej, Marszałkowska 118, el. 216-16. 1868

MANICURU wyuczę szybko, tanio. Wy-daje świadectwa, posady uczniom, In-struktorka „Nysa” Gracjana 3. 1810

TAN COW wyuczymy w ciągu 8 dni za 2.50 Marjańska 9. 3310

TAN COW nowoczesnych wirowych wyucza szkoła Żymna 7 za złotych 2.50 1776

TAN COW wyucza szkoła Elekoral-na 45 za 2.50 4385

TAN COW gwarantuje wyuczenie Szkoła Elekoralna 15 telef. 652-75 za zł. 2.50 1823

TAN COW za 2.50 wyucza szkoła Ogrodowa 5 tel. 2-08-16. 4847

TAN COW wyucza szkoła Władysława Su-likowskiego, Kompletach — pojedynczo, Praga, Szeroka 22. 1782

POSADY POSZUKIWANE

MALARZ pokojowy poszukuje pracy. Ma-luje pokoje bardzo tanio. Klejowa, Olej-ne i lakierowane. Puławska 19. Budka Plo-plis. 5042

PRAKTYKANTKA biurowa poszukuje ja-kiegokolwiek pracy. Oferty „Maszynistka” Kurier Codzienny. 5044

POSADY ZAOFIAROWANE

POTRZEBNY kolporter natychmiast, wy-magana gotówka od zł. 150—300. War-szawa, Alberta 6 m. 53. 5063

POTRZEBNA ezeldzi na wywrotki. Ul. Ra-dzymińska 35—23. 5035

POTRZEBNA panienka do sklepu znająca szycie na maszynie. 10—15 miesięcznie. Nowolipki 6 m. 6. 5040

POTRZEBNA dziewczynka do pralni. Czer-niakowska 198 pralnia. 5046

KUPNO — SPRZEDAŻ

A) 30 Złoty mundurki, palta uczniow-skie, palta lodenowe jesienne. O-krycia 45 Z licytacji futra damskie, męskie, damskie Garnitury marynarkowe, sportowe 40 Spodnie. Spółka kraw-ców, Sienna 18 — 16. 1858

„HENREY” PRACOWNIA FUTER NO-WY - ŚWIAT 62, TEL. 6-17-48. Wykonują wszelkie roboty kuśnier-skie z własnych i powierzonych futer. Prze-róbki, reperacje. Robota pierwszorzędna Najnowsze modele. Warunki dogodne. 1893

M) M EBLE, otomany, tapczany, gotów-ka — ratami, sprzedaje najta-niej. Gracjana 2 1778

MEBLE nowoczesne lakierowane koloro-we. Ceny najniższe. Warunki dogodne. Granatstein, Rymska 2—4 sklep. 1872

NATJANSZE ZRÓDŁO: Płaszcz męski — damskie 15 zł. Wykwintne. Fabryka „Sportpol”. Raty. Marszałkowska Nr 108—2. 1688

N a raty: mundurki szkolne, ubiory, kon-fekcja. „Składnica Odzieży”. Kró-lewska 47. 1861

PALTA męskie **KURTKI** Zł. 25 **MUNDURKI** uczniowskie

Fabryka i Magazyn, Marszałkowska 108—2. 1859

PŁYTY! Przynieś starą i złotówkę, otrzy-masz najnowszy szlagier. „Foxmusk”. Leszno 7. 5063

PŁYTY od 0.35, nowe zł. 1, najnowsze 1.30. Zamiana, patefony od zł. 56. „DZWIERK” Chłódna 34—20. 1023

RADJODBIORNIKI. Patefony. Rowery. Wyżymaczki. Najtaniej, raty pięcioprocento-we. „Ton”, Elekoralna 4. 1847

POWER najtaniej w firmie A. Rybowski, wózki trzykołowe i lakierowanie ram. Leszno 26 tel. 11-93-54. 1877

ROWERY. Gramofony. Radjodbiorniki. Wyżymaczki. Platory. Najtaniej — Naj-solidniej! Patefony raty. „Akord”. Królewka 16. 1788

ROWERY balonowe wszelkich marek gwarantowane Złoty 100 „Sport”. Przejazd 1. 5069

TAPCZANY od 40 zł., kozetki 25. fotel-kożo 50. Gwarancja, Tapicer, Nowolip-ki 22, sklep. 1663

URIORY męskie, uczniowskie, go-towe — na zamówienie. Ceny niskie CAN — Kurcan, S-T-O KRZYSKA 30. 1830

UBIORY męskie, damskie, gotowe, na za-mówienie. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. Chłódna 42—3. 1877

Z LICZTACJI od 35 złotych garnitury pa-lta męskie, damskie oraz futra. Nowy-Swiat 59—51. 1856

35 złotych z licytacji. Garnitury, palta jesienne, zimowe, okrycia damskie. Nowolipie 21 — 12. 1874

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

ZAGINĘŁA wojskowa książeczka, dnia 5 września, Stanisław Turobiński, Grójcka 57 m. 4. 5043

R Ó Ż N E

CZYTELNIA Nowości Puławska 33, front, zaopatrzona jest w ostatnie nowości li-teratury polskiej i światowej, czynna od go-dziny 9-jej do 19-jej 1876

UWAGA DLA CIERPIĄCYCH!!! Na rup-turę (przepuklinę) pasy przepu-kinowe i leczniczo - brzuszne najdokładniej dopasowuje. Bandażysta. Kurland - Kohn, Nalewki 41. Tel. 11-84-08. 4547

WYTŁACZANIE palta pluszowego na imitację futra złotych 4. Odświeża-nie 3 Leszno 110—61 parter. 1821

Ulgowe otiary szkolne dla Czytelników K. C. 5 gr.

Niniejszym zawiadamiamy, że podania o ulgowe miejsca na Kursach Kreślen Technicznych Inż. Latour'a winni nasi czytelnicy kierować osobiście i bezpośrednio do Dy-rekcji Kursów — Warszawa ul. Traugutta 6. Ze względu na rozpoczęcie roku szkolnego na powyższych Kursach w dniu 9 b. m. (poniedziałek) podania przyjmowane będą tylko do tego terminu. Podania przyjmują se-kretariat Kursów w godz. 5—9 wiecz.

Przypominamy jednocześnie, że Kursy Kreślen Technicznych Inż. Latour'a są ko-edukacyjne, nauka trwa 10 miesięcy i ko-ńcząc otrzymują świadectwa, które są uzna-wane przez wszelkie zakłady pracy zarówno państwowe, komunalne jak i prywatne.

Czytelnicy zamieszkali mogą pobierać naukę metodą korespondencyjną.

MŁODY ZAWOD WIEC

Tygodnik ilustrowany dla mło-dzieży szkół zawodowych i kształta-cyjnych zawodowych.

WYD. ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

MIESIĘCZNIE: 60 GROSZY

Admin.: Warszawa, Świętokrzyska 18.

Orkiestra gra

Tak panie sędziemu — kończył swą rep. — tak obrócić pan Motel Cwikler z ulicy Maślanej. — Co ja mam więcej powiedzieć? Żeby moje wrogi mieli takie szczeście, jak ja wiem, co się dzieje na tego podwórzu. Mówią pateron. Niech będzie pateron. Mówią skrzypcowanie, niech i będzie skrzypcowanie. Ale żeby cała kapela z tureckiego bębna z dżasban dzie i kl. trynetowanie, to trzeba być sam Filharmonia, żeby to znosić. Niech pan sędziemu się postawi w moje położenie. Pan sędziemu, się śmieje? Ja wiem z czego: pan sobie myśli, że ten Motel Cwikler jest skończoną sztuką bydlęcia, bo jak można postawić się w położeniu? Można położyć się w położenie, albo stanąć w postanowieniu. Ja wiem, ja się gramatykowały. Ale nie o to chodzi. Mówmy do rzeczy. Niech się pan Sąd Najwyższy zamieni na pięć minut na zegarek w Motel i usiądź na kanapie i słucha. Co się na usiądź wórka dzieje, strach nie tylko posłuchać, ale nawet powiedzieć. Muzykalnie to jest jak sam Włost, jak Katarzyna i gra, żeby jego raz na zawsze tyfus zaopatrzył w smetnarnie powłóczenie. Kto? Ten z partii, On sobie kupił saksofonskie trąbienie i uczy się goła na moje strzyżone brzo. Uczy się na własnej nie, on chce tyłka na moje. I dmucha w tego pustego metalowego przedmiotu, aż szkoda jego lekkiej. Ale to nic. Najgorzej jak przyjdzie rewolwerowy. Staną w kółko i jakby patrzyli ze złością myś i zaczęli grać. Grają, śpiewają, potem znów grają. I co grają? Pan sąd myśli, że może Trubadur albo Normę? Nie, same tangomanie i rumbowanie z fidrygalkiem i samego egzotyczne erotomaniństwo, że inny na mojego miejsca to z tego powodu zostały ojcem całego tuzinkowego potomstwa. Tylko ja jestem wyróżniony i żymny jak karp na sobotę.

— Panie kochany — odezwał się wrócić pan sędziemu, — co to nas obchodził wszystkie. Lał pan na orkiestrę czy nie?

— Lałem? Broń Boże. To nie było żadne lanie. Lać można wody, wiesz, kalamar, sok malinowy, urodonał, ale nie to co ja skierowałem na ich głowy.

— Co pan skierował?

— Nic poważnego, trochę od nocej wyprawy Srukla. Ale żeby coś takiego, co może obrazić poczucie, albo zapamięć honor, to nie. Zwykle analityczne od małego osesek pięcioletni. Ale co, gdzie to druga rzecz, niech się pan sędziemu pyta dlaczego? Bo mnie zaprowadzili na tam ten świat, do dom warjaski, zrobili ze mnie wyrodek społeczny i upadek, ot co. Piękne przemówienie skończyło się. Nastąpił przykry wymiar 50 złotych.

Michał

gum...?
OLLA
klejnot higieny

Dookoła Europy m. s. Piłsudski'm

„Szalona noc” na Adriatyku

(od własnego korespondenta)

Jest gwiazdka, parna noc. M/S „Piłsudski” zatacza obszerny łuk dookoła miasta i oddala się od Wenecji. Wkrótce jesteśmy już na pełnym morzu. Sina, jak kobolt, woda i ciemny błękit nieba, nie poza tem. Ani lądu, ani wysep, ani okrętów. Adriatyk w tem miejscu jest pusty, dostojny, wspaniały.

Obiad rozpoczyna się dopiero o 10 wieczorem i trwa do 12-ej. Wszyscy z pościeląchem podają, po dniu pełnym wrażeń, do swoich kabin, aby odpocząć. Na jutro zapowiedziano bowiem „szaloną noc” tańca i zabawy, poprzedzoną galowem przyjęciem. Głównik obwieszcza po wszystkich pokładach, że wymagane są „stroje wieczorowe”. Sporo osób jest w kłopotach bo nie zaopatrzyło się w ubiory paradne. Zrywam się już o 6-tej rano i poprzez nasz śpiący jeszcze, pływający „świątek”, biegnę na sam dół okrętu, gdzie znajduje się sala basenowa. Z zażenowaniem spostrzegam dyskretnie sunące cienie — jakies postacie, opatulone w płaszcze i pyjamy. Jak twierdzi wszechwiedząca pokojowa, nieomal wszystkie pojedyncze kabiny goszczą w nocy podwójną „porcję” mieszkańców. Wchodzę na salę basenową. Sam basen

zajmuje około 100 mtr. kwadratowych. Jest on wyłożony zielonemi błyszczącymi kafkami — woda, oczywiście, morska, bieżąca o 22 do 25 proc. ciepła. Naokoło przysznice i szereg luksusowych urządzeń treningowych dla wiosłowania, jazdy rowerowej i konnej, przyrządy gimnastyczne bokserskie, masaż i t. p.

Cały dzień spędzamy na pełnym morzu. Morze jest spokojne, ciemnobłękitne. M/S „Piłsudski” z dużą szybkością przebiega fale morskie. Panuje szalony upał, konsumujemy „góry” owoców i różne trunki, wśród których nie brak wódek, ginu, koniaku, whisky i t. p.

O g. 6 trzeba już zdjąć wygodne ubiory i „wysztynić się”. Uderza gong — zabawa rozpoczęła. Wchodzę na salę i stoję olśniony. Panowie w frakach i smokach, a panie — nie... trudno to słowami opisać. Piękne, fascynujące, barwne.

Do stołu podają bardzo mocne wino, choć i tak niejedną gość ma już mocno w czubie. O g. 9-tej rozpoczyna się bal. Tańczą w salonych i na pokładach; flirtują po wszystkich możliwych i niemożliwych „kącikach” a wino, wódka i szampan leją się strumieniem.

O g. 4 rano, ledwie żywy ze zmęczenia, schodzę do kabiny i zasypiam „snem sprawiedliwego”.

J. T-skł

*
Coraz częściej, coraz godniej
wznosi się na morzach świata
sztafeta Polski odrodzonej
coraz pyszniej w górę wznosi.

Nie pancernik, nie krążownik,
kanonierki i drednoty —
imponują nam wielkością,
lecz handlowej tylko floty.

Cierd.

Co dziś grać na wyścigach

Nareszcie wyścigi zaczynają nabierać rumieńców. Zapisy są coraz liczniejsze, a stawki bardzo ciekawe. W dniu dzisiejszym odbędzie się 9 gonitw, w czem jedna płotowa i jedna dla dwulatków, w której zgromadziło się aż 13 koni.

Nasze prognozy:

Gon. 1. Z całej stawki na płotach skakał już Ekran II. Inne będą debiutowały w tej trudnej i niebezpiecznej sztuce.

Nasze typy: Ekran II, Harry, Bura.

Gon. 2. Trzy klasowe klaczki. Która zwycięży, bardzo trudno zgadnąć.

Nasze typy: Struna.

Gon. 3. Na dłuższym dystansie spotkają się dwie wielkości: Gentry i Bastylia. Sekundować im będzie niezły Nurt. Debiutuje Aak.

Nasze typy: Bastylia, Gentry.

Gon. 4. W trzynastu dwulatkach wybór trudny. Debiutują: Tototte, Bryza, Marion, Antonio i Jantós. Inne miały już gonitwy, ale nie wykazały się niczem.

Nasze typy: Komis, Manilla, Orawa II.
Gon. 5. Stawka bardzo słabych koni. Tu jest możliwy nawet fuks.

Nasze typy: Lawica, Qui Pourra, Farnele.

Gon. 6. W stawce wyróżniają się Pleas, Garkacz i Saturn. Niespodziankę może zrobić Favoritas, ostatnio nie jechany.

Nasze typy: Favoritas, Pleas, Saturn.

Gon. 7. Stawka flyerów na krótkim dystansie. Najlepszą jest tu Złote Runo. Niespodziankę zrobić może Harry, jeżeli tu pójdzie, zamiast w płotach.

Nasze typy: Harry, Laszka II, Berggeist.

Gon. 8. Znowu długi dystans i niepewne konie. Najlepsze wyścigi miewał Babinicz, ale ostatnio cofnął się w kondycję.

Nasze typy: Ney — Pirandello.

Gon. 9. W ostatniej gonitwie dnia łatwo o fuksa. Najlepszą tu jest Grazia, ale klacz ta jest kapryśna i może zawieść.

Nasze typy: Kinga, Garkacz.

LEKARSKIE

Dr. med. WŁADYSŁAW DWORECKI

chor. uszu, gardła i nosa

właśc. zakładu dla chor. leżących

„UNITAS” SIENNA 5

ZIELNA 15

przyjmuje w domu

MAZOWIECKA 11 g. 6 — 8 w.

w lecznicy dla przych. chorych

CHŁODNA 42 godz. 12—1 pp. 1878

SPECJALNA

LECZNICA chorób

KISZEK, WĄTROBY. Prześwietlenia. LESZ-

NO 38. Od 9-11 i 3-7, niedz. 10-12. 1760

Dr. med. ROZENTAL

WENERYCZNE, PŁCIOWE, SKÓRNE

KRÓLEWSKA 29a, od 9 r. — 9 w 1766

CHŁODNA 42 LECZNICA

Weneryczne, płciowe i skóry

10 r. — 8 w. Niedz. do 2 p. p. 1258

LECZNICA SENATORSKA 10

9 r. do 9 w.

weneryczne, płciowe, skór. Penigen

Niedz. 10-3. Kobiety przyjm. lekarka 2-6. 1760

PRAGA — LECZNICA

WENERYCZNE

Wszystkie specjalności. Dentystyka 9-9 w. 1656

Dr. G I S E R LECZNICA

Weneryczne płciowe, skórne

Chmielna 47. od 9 r. do 9 w 1710

Dr. med. ETKIN

Weneryczne i płciowe od 3-9 w.

Niedz. 9 — 5. ELEKTORALNA 26. 1836

LECZNICA ORLA 3

8 r. do 9 w. Niedz. 8-3

weneryczne, płciowe i skórne

Kobiety przyjm. lekarka 2 — 6. 1753

Dr. DOBRZYŃSKI

Weneryczne i płciowe 9-2 i 5-8

Niedz. 9-2. Pierackiego 15 (Foksal) 1848

Dr. med. K. Krajewski choroby weneryczne, płciowe, skóry. Przyjm. w swojej przyw. Leczniczy Chmielna 56, od 8 rano do 9 wiecz. Niedz. do 1-ej (Telefon 267-52) 1850

WENERYCZNE

skórne, płciowe, kosmetyka.

LECZNICA, PUŁAWSKA Nr. 11

Przyjęcia od 9 r. do 8 w. Tel. 843-10. 1852

LECZNICA CHMIELNA 49

„Dworcowa”

Weneryczne, Skórne i Płciowe 8 r. — 9 w.

KOBIETY PRZYJMUJE LEKARKA. 1854

Sport

DOKĄD DZIŚ PÓJŚĆ?

Dynasty: godz. 20 wielkie wyścigi kolarskie dla długodystansowców za prowadzeniem dużych motorów z udziałem takich specjalistów, jak: Popowicz, Michał, Olecki, Włodarczyk, Stahl, Faiga, Bryszke i Podgórski.

Stadion Wojska Polskiego: godz. 19.30 mecz bokserski o mistrzostwo kl. B pomiędzy Legią i YMCA. Legia wystąpi w składzie: Baskiewicz, Pawlikowski, Przewózki, Kompowski, Wasiaś, Doroba II, Doroba I, Mizerski.

ZATARG W WOZNIE

Władze piłkarskie stołecznych pracowały szereg ostatnich lat bez żadnych rozdziałów. Przyczyniło się to oczywiście, do szarmonizowania niesforenego jeszcze futbolu warszawskiego, co odbiło się z kolei na wydajności pracy.

Tymczasem sprawa kompromitującego meczu Fort Bema — Legion stała się początkiem swarów, a następnie „świętej wojny” między zarządem a Wydziałem Gier i Dyscypliny WOZN. Zarząd stał na stanowisku tępienia chwastów. Wydział na krancowo odmiennym punkcie widzenia. W rezultacie w WOZN-ie na stało bezkrólewie, władze podały się do dymisji. Zaszła konieczność zwołania nadzwyczajnego walnego zebrania, które od będzie się w dniu 21 września r. b.

STAN ROZGRYWEK O PUHAR ŚRODKOWO - EUROPEJSKI

Czy wywalczymy drugie miejsce? Punktacja rozgrywek o puchar środkowo - europejski wygląda obecnie następująco: 1) Niemcy 5 meczów 10 pkt. st. zwyc. 36:24. 2) Czechosłowacja 5 meczów 6 pkt. st. zwyc. 41:39. 3) Węgry 5 meczów 4 pkt. st. zw. 40:40. 4) Polska 5 meczów 4 pkt. st. zwyc. 36:44. 5) Austria 4 mecze 0 pkt. st. zwyc. 19:45.

Drużyna polska walczy jeszcze dwukrotnie z Czechosłowacją. Nadto niewyjaśniona jest jeszcze ostatecznie sytuacja z udziałem Austrii, która wycofała się. Przypuszczalnie cztery pozostałe mecze Austrii uznane będą jako walkowery. W ten sposób i Polska zyskałaby dwa punkty. Do drugiego miejsca zupełnie z równymi szansami kandyduje Czechosłowacja, Węgry i Polska.

HAZENISTY JUGOSŁOWIAŃSKIE PRZYBYŁY DO STOLICY

Jutro sensacyjne spotkanie

Wczoraj o godz. 12 min. 45 przyjechały do Warszawy zawodniczki jugosłowiańskie, po które wyjechał do Zembrzydowice Kapitan Związkowy p. Stanisław Lipiński. Na dworcu spotkali goście członkowie P. Z. G. S. oraz wszystkie zawodniczki polskie zgromadzone na oborze.

Jugosłowianki zostały umieszczone w specjalnie przygotowanych i udekorowanych pokojach na Stadionie Wojska Polskiego.

Jest już pisaliśmy, sensacyjne spotkanie między reprezentacją Polski i Jugosławii zostanie rozegrane jutro na Stadionie Wojska Polskiego punktualnie o godz. 16.30.

W SKRÓCIE TELEGRAFICZNYM

W chwili obecnej związek belgijski nie rozpatrywał jeszcze sprawy przysięgłego meczu z Polską. Prawdopodobnie jednak zaproponuje on P. Z. P. N-owi datę spotkania tego na pierwszą niedzielę grudnia godz. 16.30.

Tabela strzelców ligowych przedstawia się obecnie jak następuje: 15 bramek — Kryszkiewicz, 14 — Matias II, 10 — Kopeć, 9 — Król, Niechciół, Szerfke, God, 8 — Wilhelmowski, Artur, 7 — Borowski, Korbas, 6 — Riesner, Węcek, Piryh, 5 — Lis, Pazurek I, Peterek, Gemza, Malczyk, 4 — Obtułowicz, Łysakowski, Bryła, Szaller, Sowiak, Święcki, Włodarz.

fie: mordercy, zamordowanej, ba, nawet narzędzia mordu, siekiery, którą ten drań literat odrąbał głowę narzeczonej. I to wszystko wszyściuteńko, panie szanowny, za jedne dziesięć groszy.

Stefan Radło miał słabość do powieści społecznych. Gdyby był więc nawet znalazł wydawcę, jego książki nie przeczytałby nikt z „szanownych panów”. Dzieło jego ducha, jego mózgu i serca nie zainteresowałoby nikogo, zato przypisywane mu dzieło zbrodni wywołało najwyższe zainteresowanie wśród szerokiej mas. Jego nazwisko onegdaj zupełnie nieznane, powtarzały od wczoraj setki tysięcy osób. Setki tysięcy oczu wpatrywały się w reprodukcje jego fotografii, jego krótki życiorys każdy Warszawianin już znał napamieć. Literat Stefan Radło nareszcie był sławny!

— Lepsza herostratowa sława, niż żadna, — rzekł ironicznie skrzywiony Leon Naftasz, spoglądając z okna na tłumy, gromadzące się przed domem. — Szkoda, że Stefan tego nie może zobaczyć. Ucieszyłby go, myślę, dowody tak wielkiej popularności... Czemu to bydlonie idzie do roboty. Czy to dziś niedziela?

Leżący w jadalni Janek Łarski skinął głową potwierdzająco. Od wczoraj nie rzekł ani słowa, ale nie dlatego, by lękał się nowego kwotoku, nie. To uporczywe milczenie miało być w jego mniemaniu silniejszym od wszelkich słów, protestem przeciwko wydarzeniom, o których dowiedział się z ust inspektora Vontorka. Kiedy Ryszard wszedł tutaj o ósmej rano, Janek zamknął oczy, udał, że śpi. Z trudem opanował wstrząs odrady, gdy poczuł na czole pocałunek ojca. A pół godziny później powitał ciotkę Martę tak nienawistnym spojrzeniem, że cofnęła się natychmiast do swojego pokoju i tam wybuchnęła płaczem.

Wyplakawszy się, przypomniała sobie, że jest niedziela, że trzeba jak najprędzej iść do kościoła, aby na drugą wypłatać obiad. Ale co ugotować? Może poprostu kupić trochę wędliny? I tak nikt jeszcze nie będzie miał apetytu. Wczoraj ani nie tknęła jedzenia. A jak tam jest dzisiaj na dworze? Czy trzeba wiać parassol, czy śniegowiec? (Przygnębienie u Marty nie zabijało nigdy zdolności do myślenia o codziennych drobiazgach; ongiś, na pogrzebie ukochanego męża zemdlął dwukrotnie, ale więcej niż z

dziesięć razy pomyślała o tem, że w kuchni pozostawiła niepotrzebnie palący się gaz).

Podeszła do okna, otworzyła je, by stwierdzić, czy jest bardzo zimno i w tym momencie rozległ się przeraźliwy gwizd. Co najmniej sto osób stało na ulicy, wyrażając pięściami „drugiej Gorgonowej” i wymyslając jej od ostatnich. Przerazona, zamknęła okno, szybko cofnęła się w głąb pokoju, a do kościoła oczywiście już nie poszła. Zato jąla rozkładać się nad swoją niedolą.

Oto zmarnowała w tym domu najpiękniejsze swe lata, służąc tu była, gospodynią Ryszarda, pielęgniarką chorej siostry, wychowawczynią jej dzieci. I zato że zrezygnowała z założenia swego drugiego ogniska domowego, za tyle poświęcenia, tłum grozi jej pobiciem, obrzuca ją najgorszymi wyzwiskami. Lecz mniejsza o obcych, ale swoi, swoi! Leci nocy czuwała przy łóżku wciąż chorującego siostrzeńca, a ten dziś spogląda na nią z niewinością, jakby ona zawiniła w śmierci Wandy. Albo i Ryszard...

— Niewdzięcznik! Gdyby nie on, ja...

Prześlą szlochac, do tego stopnia zelektryzowało ją nagłe odkrycie sprawcy jej niedoli. Ależ tak, tak, Ryszard był winien wszystkiemu. Bo powinien był ożenić się z nią bez względu na dziecinny upór Wandy. To było jego moralnym obowiązkiem po tem, co zaszło między nimi w ową parną, burzliwą noc. Tylko nie chciał, najwidoczniej nie chciał!

— Bodaj cię Bóg skarał za moją krzywdę! — i weszła do kuchni.

Do świadomości pogrążonego w rozpacz Ryszarda dotarły tylko dwa wyrazy: „Bóg skarał”. Zadygotał z przerażenia, bowiem uczepił się go myśl, iż ten sflumiony głos przypłynął doń z zaświatów. A skoro tak, to słowa te były niewzruszonym dogmatem. Człowiek wierzący na skutek zgonu ukochanej osoby albo zupełnie traci wiarę, albo pogrąża się w jednym z malowniczych jezior mistycyzmu. To właśnie spotkał Ryszarda. Dzisiejszej nocy rozmawiał z Wandą i błagał ją by mu wyjawiała prawdę, czy jej tam jest dobrze, czy źle, czy cierpi, czy też w rażu przeżywa. Błagał nadaremnie, nie otrzymał żadnej odpowiedzi, ale gotówby był przysięć, że widział córkę, jak na jawie,

ANTONI MARCZYŃSKI

KRZYK O ZMROKU

POWIEŚĆ

48)

DNIA 10-GO LUTEGO

Już w sobotę, dnia 9-go lutego te pisma stołeczne, które wyehodzą popołudniu zmieszczyły wzmianki o znalezieniu zwłok Wandy Łarskiej, wieczorem koncert Majera wypuścił „nadzwyczajny dodatek” o bliźszych szczegółach zbrodni, lecz dopiero w niedzielę rano śmierć narzeczonej Stefana stała się główną sensacją Warszawy.

Ohydna zbrodnia przy ul. Puławskiej, Krwawy dramat miłosny? Literat zabójca narzeczonej, 500 zł. za jeden pocałunek, Zgnilizna moralna w rodzinie Łarskich, Demoralizujący przykład ojca, Czyżby druga Gorgonowa? Tragedja uwiedzionej dziewczyny, Łarska miała zostać matką, Okrwawiona chusteczka zdradza współwinną, Zdemaskowanie zbrodniczej pary kochanków, Sprawca strzela do urzędników policji, Postrzelenie cynicznego przestępcy, Aresztowanie współniczki mordercy, „Wacek” Wypych wielobiciem zbrodniarki, W szponach pięknej kusielki, Czy maż wiedział? Podejrzana rola medyka - sadysty, Porabane zwłoki na strychu, Kazirodza miłość brata? Bestjałstwo mordercy, Trup bez głowy w kufurze, i tak dalej, i tem podobnie, i jeszcze „lepiej”.

Któżby nie kupił gazety, której frontowa strona krzyczy takimi nagłówkami? Gazeta kosztuje dziesięć gr., książki conajmniej trzy złote. I co jest w książce, panie szanowny? Bujdy, które sobie literat wymyślił. A tutaj fakty, falkiki. Prawdziwi bohaterowie. Żywa miłość, nie papierowa. Zbrodnia również. Słowem życie, a nie zęłgana fabuła pisarza. I masz pan w książce obrazki, panie szanowny? Gdzie pan masz. A tutaj autentyczne fotogra-

PRENUMERATA

miesięczna Dziennika Piotrkowskiego wynosi zł. 2.50 z dostawą zł. 3, kwartalną złotych 7, z przesyłką zł 8

CENY OGŁOSZEN: I-sza strona 1 wiersz mil. jednołamowy 80 gr., w tekście 60 gr. Ostatnia strona 40 gr., drobne 20 gr. za wyraz.

Wydawca i Redaktor Bronisław Kalwary.

„Drukarnia Krajowa” Pracowników Drukarskich, Piotrków Sienkiewicza 14.